CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 269 Kraków, poniedziałek dnia 3 października 1938 r. Rok II

Po załatwieniu sporu sudeckiego

Teraz kolej na Litwę

Wilno „Kurier Wileński" przynosi wiadomość, że rząd Trzeciej Rzeszy zaproponował Litwie pakt o nieagresji na 15 lat. Propozycja Niemiec została uzależniona od następujących warunków:

1) Litwa podda rewizji traktat handlowy z Anglią w tym sensie, że cały eksport produktów rolniczych z Litwy będzie skierowany do Niemiec. Litwa zaś zastąpi cały import z Anglii sprowadzaniem towarów niemieckich.

2) Litwa zaniecha wszelkiej współpracy z Sowietami, zastępując Moskwę przez Berlin.

Czynniki litewskie są zaskoczone propozycją Berlina i prosiły o czas do namysłu. Obecnie propozycje Niemiec mają być poddane rozwadze przez czynniki miarodajne Litwy z prezydentem Smetona na czele.

Z tych samych źródeł donoszą, że przeprowadzona przez prezydenta Smetone częściowa rekonstrukcja rządu 30 września bynajmniej nie usunęła tarć w łonie partii rządzącej i Litwa znajduje się w przededniu nowego przesilenia rządowego.

Pogłoski te szczególnie przybierają na sile po piątkowej konferencji wodza armii litewskiej i szefa sztabu gen. Rasztkisa z prezydentem Smetona. Wódz armii litewskiej miał wyrazić życzenie, by prezydent Smetona w tak niebezpiecznej i skomplikowanej sytuacji międzynarodowej powołał do steru rząd zjednoczenia narodowego, złożony z rządzącej partii tautininków oraz przedstawicieli dwóch najsilniejszych ugrupowań opozycyjnych tj. chrześcijańskiej demokracji i ludowców.

Powrotna fala pesymizmu we Francji

Paryż (ar) Kilka zaledwie dni upłynęło od konferencji w Monachium. Pierwsze wrażenie, łączące się z przeświadczeniem iż uniknięto wojny, mija. Zaczęła się trzeźwa ocena sytuacji i trzeba stwierdzić, że naogół nader pesymistyczna.

Co uzyskała Francja w Monachium? Odpowiedź na to pytanie cała niemal prasa umieszcza po stronie strat. Wskazuje się więc przede wszystkim na nieuchronny kryzys zaufania na terenie międzynarodowym w stosunku do Francji. Po doświadczeniach Czechosłowacji żadne państwo nie będzie chciało polegać na sojuszu z Francją a małe państwa żyjące dotąd w orbicie opieki francuskiej zaczną się rozglądać za innym gwarantem.

30 NOWYCH DYWIZJI PRZECIW FRANCJI

Ogromnie osłabiła się — twierdzą również — pozycja Francji wobec Niemiec. Niemcy wychodzą z Monachium potężnie wzmocnione, otrzymały dostęp do nieprzebranych bogactw surowcowych na południowym wschodzie. Co więcej, zdobycz sudecka zwalnia około 30 dywizji niemieckich, które mogą być w razie potrzeby bez przeszkody użyte przeciw Francji. Niebezpieczeństwo to jest większe, że deklaracja angielsko-niemiecka stwierdzająca obopólną niechęć prowadzenia wojny, osłabia poniekąd gwarancje angielskie dla Francji. W tym stanie rzeczy sugestie niemieckie o rozluźnieniu sojuszu francusko-sowieckiego odrzucane są tu z całą stanowczością. Sytuacja prowadzi raczej nieuchronnie do wzmocnienia tego sojuszu. Natomiast pewne zainteresowanie wzbudził artykuł „Essener National Zeitung". organu Goeringa, który wysuwa projekt współpracy gospodarczej niemiecko-francuskiej na terenie Europy południowej i wschodniej.

W niektórych organach prasowych wzmogła się kampania przeciw premierowi Daladierowi, a „Humanite" wzywa wręcz ministrów niezgadzających się z polityką premiera do ustąpienia na znak protestu.

Paryż o przyłączeniu Zaolzia

Paryż (ar) Wiadomość o przyłączeniu Zaolzia do Polski przyjęta została spokojnie. Leon Blum pisze w „Populaire", iż rząd praski nie mógł się oierać i musiał oddać Ślask Polsce. Pewną sensację budzi twierdzenie „Epoque", że rządy angielski i francuski usiłowały wywrzeć na Polske nacisk, by nie załatwiała sprawy Zaolzia sama

Plebiscyt na Słowaczyźnie i Rusi?

Prasa donosi z Budapesztu: Organ rządu węgierskiego „Fueggetlenseg" donosi w nadzwyczajnem wydaniu, że rząd węgierski otrzymał notę od rządu praskiego, zawierająca odpowiedź na poprzednią notę węgierską proponującą niezwłoczne wdrożenie rokowań mieszanej komisji czesko węgierskiej. Na krótko przed nadejściem tej noty do Budapesztu, została w Pradze wręczona druga nota rządu węgierskiego, żądająca natychmiastowego rozpoczęcia tych rokowań.

Dodatek specjalny przynosi jeszcze **oświadczenie premiera Imredy** który wywodzi, że oddanie terytoriów węgierskich przez Czechosłowację na zasadzie monachijskiego układu 4-ch mocarstw należy uważać za rzecz przesądzoną. W związku z tem w politycznych kołach węgierskich zauważają, że to oświadczenie premiera węgierskiego oznacza prawdopodobnie, iż rząd węgierski zamierza rokować nie tylko w sprawie mieszanych narodościowo terenów ale i w sprawie plebiscytu na Słowaczyźnie oraz Rusi Przykarpackiej.

Olbrzymia większość młodzieży akad. potępia wszelkie wybryki i gwałty

Warszawa (tel.) W związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim minister oświaty prof. Świętosławski wygłosił następujące przemówienie:

Uświadomić sobie musicie w całej pełni, że wasza wytrwała systematyczna praca za decyduje, czy Polska wypełni swe trudne zadanie, wynikające z wyjątkowego jej położenia geopolitycznego. Pamiętajcie, że bogactwo kultury duchowej narodu staje się jednocześnie jego siłą w walce o byt i potęgę państwa. Stwórzcie w swoim własnym środowisku, w kołach naukowych, stowarzyszeniach, wreszcie w najbliższym otoczeniu kolegów i przyjaciół taką atmosferę, w którejby się czuł nieswojo, a nawet wręcz nieznośnie ten, ktoby się w studiach ociągał, a czas marnował na rzeczy dla pracy umysłowej bezużyteczne, a dla pielęgnowania zdrowia i tężyzny fizycznej zbędne.

W tym odezwaniu się do was, młodzieży akademickich, nie poruszam wcale sprawy rozruchów studenckich. Czynię to w przeświadczeniu, że olbrzymia większość młodzieży akademickiej potępia wszelkie wybryki i gwałty.

Wieści ze Świata

PARYŻ. Okazuje się, że obroną cywilną przeciwlotniczą Paryża kieruje specjalny dyrektoriat złożony z 34 osób które podlegają jednemu z generałów. Generałowi podlega również sztab złożony z kilkunastu oficerów, lekarzy urzędników.

STRASBURG. W pobliżu Strasburgu na jednym z przejazdów kolejowych najechał parowóz na drezynę kolejową którą jechał patrol wojskowy. Trzech żołnierzy zostało zabitych.

PARYŻ. W całym Paryżu ukończono przemianę normalnego oświetlenia na — wojenne. Dozorcy domowi otrzymali rozkazy dotyczące utrzymywania w pogotowiu w odpowiednim stanie worków z piaskiem niebieskich zasłon do okien itp. W okolicach Paryża wzniesiono umocnienia polowe i okopy.

PARYŻ. Ostatnio dworce paryskie były przepełnione powołanymi rezerwistami. Od czterech dni dworce przedstawiają już normalny widok. Również ruch kolejowy odbywa się bez żadnych opóźnień.

PARYŻ. Czerwony Krzyż w Paryżu urządził skrócone kursy przeszkoleniowe dla pielęgniarek w zakresie pierwszej pomocy dla zatrutych gazami.

JEROZOLIMA. Koło Ramleh terroryści arabscy ostrzeliwali dziś w nocy autobus żydowski kładąc trupem na miejscu pasażera Jakóba Spiegenthala.

Inny autobus żydowski był wczoraj ostrzeliwany przez Arabów niedaleko kolonii Atarot na północ od Jerozolimy i ciężko ranny 23-letni Żyd niemiecki Gerszon Perl zmarł.

Wojsko polskie zajmuje Cieszyn

Warszawa. Tuż przed terminem wejścia wojsk poskich do Cieszyna marsz. Śmigły-Rydz wygłosił przez radio rozkaz, w którym mówił:

„Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!

Olzę zmienia siła woli narodu, służącą idei jego całości i praw. Wy żołnierze jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu. Z wami przekracza Olzę majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie sie serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza. Gdym was wysyłał nad Olzę, — ufałem wam. Za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć większe zaufanie. A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcia o tych, co bez żołnierskiego munduru, dawali po żołniersku życie czekając za Olzą na was i na Polskę. Maszerować".

Manifestacja ludności Zaolzańskiej

Cieszyn. Wśród nieopisanego entuzjazmu odbyło się historyczne wejście Armii polskiej do Cieszyna. Przybyły masy ludności polskiej z całej Polski, także ze Śląska za Olzą, — górnicy i hutnicy z Karwiny, Trzyńca itd., — kolejarze jeszcze w czeskich mundurach, — księża w dużej liczbie, — ogromne tłumy dzieci, — orkiestry.

Następnie tłumy podążały na most na Olzie rozdzielający, a dziś łączący „dwa Cieszyny". O godz. drugiej rozpoczął się pochód wojska i władz. Pierwszy przekroczył most na Olzie batalion pułku strzelców podhalańskich z pułk. Gabrysiem, który będzie komendantem miasta. Zaraz potem wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wojewodą Grażyńskim i wicewojewodą Malhomme'm, który będzie mianowany komisarzem rządowym. Następnie starosta Plachowski, który obejmuje władze nad powiatem. Miasto Cieszyn będzie wydzielone. Następnie wkroczyła policja z komendantem powiatowych Sturzem. Dalej grupa kolejarzy z p. Langerem z dyrekcji polskich kolei pastwowych w Katowicach i grupa pocztowców. Wreszie oddziały wojskowe.

Cieszyn jest we władaniu Polski, i znaczna część powiatu cieszyńskiego. Przedstawiciele władz Polski przekroczyli wczorajszą granicę także na innych punktach Cieszyńskiego.

—oOo—

Firma Bata ofiarowała wojsku samolot

Wczoraj przekazany został przedstawicielom armji polskiej samolot RWD 13, ufundowany przez pracowników firmy i sklepów Bata w Chełmku. W uroczystości wzięli udział: gen. Mond, wicewoj. dr Małaszyński, starosta Bassara, oraz wielu innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, jakoteż wszyscy pracownicy firmy i okoliczna ludność w liczbie 5000 osób. Równocześnie odbyły się dwie inne uroczystości, a mianowici poświęcenie nowej szkoły powszechnej, wybudowanej przez firmę Bata, oraz poświęcenie sztandaru Zw. Zawodowego pracowników firmy „Rodzina Szewska". Przemawiali kolejno: wicewoj. Małaszyński, gen. Mond, starosta Bassara, b. pos. Gaula, kurator „Rodziny Szewskiej" płk. Podgórski. Imieniem firmy przemawiał przezes Gabesam. Prezes Gabesam otrzymał od p. wicewoj. Małaszyńskiego dyplom honorowy za zasługi położone na polu LOPP.

Dymisja szefa angielskiej floty wojennej

Londyn. Pierwszy lord admiralicji zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska, oświadczając w liście do Chamberleina, iż powodem jego dymisji jest iż nie podziela obecnej polityki zagranicznej rządu. (W sprawie Sudetów.)

Ruch narodowo socjalistyczny w Stanach Zjednoczonych

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że ambasador Rzeszy złożył w departamencie spraw zagranicznych oświadczenie iż niemieckie placówki dyplomatyczne nie utrzymują żadnych stosunków z niemieckim ruchem narodowo socjalistycznym w Stanach Zjednoczonych. Oświadczenie to spowodowane zostało ostrymi zarzutami z jakimi działalność narodowych socjalistów w Ameryce Północnej spotkała się na jednym z ostatnich posiedzeń kongresu Stanów Zjednoczonych, gdzie m. in. podniesiono zarzut, że przywódca tego ruchu należał w czasie wielkiej wojny do sztabu von Pappena, który, jak wiadomo, organizował akcję szpiegowską i dywersyjną w Stanach Zjednoczonych.

—oOo—

Stolica Apostolska zadowolona

Citta del Vaticano. Odzyskanie przez Polskę Śląska Cieszyńskiego wywołało w kołach watykańskich korzystnie wrażenie. Sfery kościelne przypominają, że nic nie jest tak drogie Stolicy Apostolskiej, jak pokój i dlatego rozstrzygnięcie sporu polsko-czeskiego bez rozlewu krwi oceniane jest jako wydarzenie szczególnie pomyślne.

Dałoi gramotnyje

Moskwa. (PAA) Sowieckie związki zawodowe nader niechętnie widzą w gronie swych członków pracowników umysłowych. Ostatnio w tej sprawie wyszło na jaw niezwykłe charakterystyczne zjawisko. Reżyser jednego z towarzystw filmowych, Foszczenko, został wybrany do lokalnych władz związku. Przy tej okazji skonstatowano, że Foszczenko nie może być członkiem związku zawodowego filmowego z powodu „pochodzenia socjalnego" (syn profesora). Sprawa reżysera Foszczenki jest obecnie przedmiotem dyskusji wśród najwyższych władz związków zawodowych.

Członkowie P. P. S. delegatami do kolegiów wyborczych

PAA donosi: Nadchodzą wiadomości do stolicy że w Krakowie, Będzinie, Dąbrowie oraz kilku innych miejscowościach na radach miejskich wybrano delegatów do kolegiów wyborczych którzy są członkami P. P. S. Nie mniej z kół PPS informuje że delegaci ci wybierani są z obo wiązku ustawowego podobnie jak to miało miejsce w r. 1935.

Kary na członków Stronnictwa Narodowego

Warszawa. W ostatnich czasach zostało szereg członków Stronnictwa Narodowego skazanych za różne przekroczenia. Sąd grodzki w Przedborzu skazał J. Pakułę na miesiąc aresztu za niewykonanie polecenia post. pol. państw. — oddalenia się od sklepu żydowskiego. Sąd okręgowy w Tarnowie skazał A. Bryga na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu za opór policji. Łachecki Franciszek podejrzany o fabrykację petard został skazany przez ten sam sąd na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Starostwo w Miechowie ukarało kilkunastu członków S. N. grzywnami od 2 — 20 zł za noszenie mundurów.

Sensacyjny proces o zamordowanie sędziego w Czerniowcach

Czerniowce. Przed senatem wojskowym w Czerniowcach toczył się przez dwa dni proces, który trzymał w napięciu ludność całej Bukowiny. Właściciel biura reklamy Józef Noe odpowiadał za zastrzelenie dra Adama Jana Dobrowolskiego z Katowic. Dnia 25 lipca br. w Czerniowcach Noe za strzelił śp. Dobrowolskiego na ulicy po krótkiej wymianie zdań a następnie udał się na komisariat policyjny i o tym zgłosił. W r. 1929 oskarżony ożenił się z Irmą Engiel. Żona jego przyznała mu się przed ślubem że utrzymywała bliskie stosunki z dawnym swym przyjacielem sędzią Dobrowolskim. Oskarżony uważał, że ten rozdział w życiu jego żony jest zakończony i jej wybaczył. Okazało się jednak że Irma nie zerwała nigdy stanowczo stosunków z przyjacielem młodości i to doprowadziło do tragicznego zajścia. Sąd skazał Noego na rok więzienia za zabójstwo w afekcie oraz na 6 miesięcy więzienia za nielegalne posiadanie broni. Sąd wymierzył karę łączną 1 roku więzienia Poza tym skazano oskarżonego na 20 tys. lei grzywny. W motywach sąd podniósł że oskarżony działał pod wpływem ogromnie silnego afektu.

Ile ważą promienie słoneczne

Na pytanie, zdawałoby sie ekscentryczne, odpowiedziała spółczesna fizyka, która dysponuje niezwykle czułymi aparatami mierniczymi. Wyliczono zatem, iż ogólny ciężar promieni słonecznych padających na powierzchnię ziemi naszej równa się 70.000 tonom. Na każdy jednak kilo metr kwadratowy przestrzeni wynosi ciśnienie światła słonecznego zaledwo część miligrama. Słońce wyrzuca w przestrzeń kosmiczną 4 miliony ton światła na sekundę. Dziennie przeto traciłoby słońce 360 miliardów ton ze swej wagi i masy, gdyby nie to, że masa jego i energia świetlno-cieplna otrzymuje stały dopływ z przestrzeni kosmicznych.

Lęk przed wojną w Niemczech

W związku z niespodziewanym, zdawałoby się zwrotem Hitlera w kierunku pokojowych pertraktacji nie od rzeczy będzie przytoczyć w skrótach ciekawy artykuł londyńskiego „New Statsman and Nation" o antywojennych nastrojach społeczeństwa niemieckiego, które nie po zostały zapewne bez wpływu na decyzje kanclerza:

Stłoczyli się dokoła mnie w wiedeńskiej księgarni — byli zdumieni i uradowani widokiem nowej twarzy Stracili już nadzieję, że zobaczą jeszcze kiedykolwiek któregoś z dawnych klientów z zagranicy. Jeden z pracowników, mężczyzna w średnim wieku, po chwili odciągnął mnie na strone i udając, że pokazuje mi szereg ilustrowanych broszur o zdobyczach Hitlera dla Niemiec, zaczął mnie wypytywać gorączkowo, co myślą ludzie w Anglii o sytuacji międzynarodowej. Czy będzie wojna? Wszyscy boją się jej w Wiedniu — powiedział — więcej nawet, wszyscy wiedzą, że wojna się zbliża. Starałem się go uspokoić. Powiedziałem, że pewien jestem, iż Austriacy nie chcą wojny. Potrząsnął głową. „Nikt z nas nie chce wojny", odparł, „ale cóż to ma za znaczenie? Władza jest w rękach Prusaków, wojskowych, my zaś musimy słuchać rozkazów". Ach, w Wiedniu zaszły większe zmiany, niż mogę sobie wyobrazić. Ale Niemcom także nie idzie tu tak łatwo. Będą tu jeszcze rozruchy robotnicze i to bardzo niedługo. Słyszał o tym bezpośrednio od samych nazistowskich dostojników.

Podcza pobytu w Austrii wiele razy jeszcze miałem słyszeć skargę: „Marka jest warta nie więcej od szylinga!". Nie potrzeba było wcale ciągnąć Wiedeńczyków za język, żeby to usłyszeć. Chciałem jednak spraw dzić inne rzeczy, o których opowiadał mi mój przyjaciel z księgarni. Za pytałem młodego robotnika, którego rodzinę znałem dobrze za dawnych czasów, czy to prawda, że wśród robotników daje się odczuć ferment. „W fabrykach wre", odparł. Po czym dodał drastycznie: „Rozmawiaja całymi dniami o polityce. W zakładach nie można wprost przez cały dzień dostać się do ustępu, tak tam tłoczno". Poszedłem do znanej mi restauracji w robotniczej dzielnicy. Właściciel wyszedł do mnie, usiadł ze mną przy stoliku i rozmawialiśmy. Skierowałem rozmowę na temat wojny. Zapytałem co myśla o niej jego sąsiedzi. „Wszyscy uważają, że wojna sie zbliża" rzekł. „Niepodobna już jej teraz zapobiec". Po kilku chwilach posępnego milczenia dodał: „Z wyjątkiem kilku młodych chłopców którym przewróciło się w głowach, wszyscy boja sie okropnie. To jedyna rzecz, o której myślą".

Inny mój przyjaciel apolityczny, ale wychowany w otoczeniu socjalnych demokratów, powiedział mi, że zdumiewa go wprost raptowny wzrost liczby przysięgłych wrogów narodowego socjalizmu. W barze gdzie bywa często przed kilku donie ro dniami wstał jakiś mężczyzna i za czął śpiewać pieśni rewolucyjne. Tro che za dużo wypił ale sympatie pozostałych obecnych były tak wyraźnie po jego stronie, że nikt nie próbował mu przerwać.

Po upływie kilku dni mniej więcej to samo słyszałem w Północnych Niemczech. Coraz opowiadano mi, że w fabrykach panuje taki nastrój iż skoro tylko Nazi osłabną choć trochę lub popełnią jakiś poważniej szy błąd natychmiast nastąpi przew rót. „Czy pan sądzi że nie wiemy o tym iż wszyscy tak zwani „przywódcy" przemysłu dobrze napychają sobie kieszenie? Niech się pan pierw szego lepszego wieczora przejdzie po Kurfürstendamm i przyjrzy agentom i przedsiębiorcom zbrojeniowym jak zabawiają się w najdroższych restau racjach!" — oto co mi powiedziano.

Nastroje w sprawie prześladowania Żydów są na ogół takie same w Berlinie i Wiedniu — posunięto się już za daleko ludzie są zgorszeni. Na zi ograniczyli się teraz do mniej jaw nych środków eksterminacyjnych. Pewna kobieta, lokatorka robotnicze go domu w Wiedniu opowiadała mi o ubogiej rodzinie żydowskiej, mieszkającej w jej sąsiedztwie a sklada jącej sie z sześćdziesięcioletniej z gó ra staruszki i jej córek. Otrzymały o ne właśnie nakaz wyjazdu w terminie do pierwszego października. Oznacza to dla nich koniec — nikt ich przecież nigdzie nie przyjmie. Co wieczór słychać było płacz nieszczęśliwych kobiet. Cały dom mówił o tym z oburzeniem. Im dłużej jednak byłem w Niemczech tym wyraźniej widziałem, że lęk przed wojna bierze u ludzi górę nad wszystkimi innymi uczuciami. Histeria prasy i radia, wzmagające się coraz bardziej obłąkańcze niewiarygodne wprost a taki na Czechów, Rosjan, Żydów wyreżyserowane demonstracje trium fu, jedności i siły z ulicami udekoro wanymi sztandarami i ryczącymi od działami partyjnymi które miały nie bawem wyruszyć na zjazd w Norym berdze, na wszystko to przecietny do rosły człowiek nie zwraca żadnej nie mal uwagi. Widzi tylko nie kończa ce sie szeregi wojsk i zmotoryzowa nych kolumn na wszystkich głównych drogach, skupienia tanków i aeroplanów na granicach, gorączkowe roboty ziemne i budowlane, pro wadzone na przykład wzdłuż granicy z Luksemburgiem. Słyszy się tylko nieustanny łoskot wzdłuż wybrzeża Renu naprzeciwko Strasburga tur kot samolotów bombowych przelatujących codziennie na niebie, dźwięki wybijane nogami ich maszerujących synów i braci — żołnierzy których jednych po drugich powoływano na rodzaju środki, jak ostrzeżenie wystosowane do wszystkich właścicieli motocyklów aby byli do dyspozycji wojska, albo nieoczekiwane wstrzymanie sprzedaży benzyny prywatnym kierowcom na obszarach nadgranicznych były tylko dolewaniem oliwy do ognia. Byłem zdumiony, gdy dowiedziałem się że niespokojne nastroje w związku z mobilizacją i ewentualną wojną bardzo silne są w Styrii tej twierdzy austriackiego hitleryzmu.

Panika zapanowała przede wszystkim wśród chłopów których pozbawiono pomocy podczas żniw. W Wiedniu ludzie starsi rozgniewani byli powołaniem ich do wojska. „Czyż musimy znów przejść przez te rzeź?" słyszało się zewsząd. Najstraszliwsza jednak z tego wszystkiego była atmosfera fatalizmu. Mały sklepikarz w Bawarii (po długich lamentach, jakie słyszy się również od wielu innych, że Niemcy mają tylko „fałszywych Włochów„ za sprzymierzeńców) powiedział mi: „Mojego syna powołano w tych dniach. Wiem że go już nie zobacze więcej że padnie w masakrze". Właściciel małej oberży nieopodal Wiednia w której zatrzymałem się na obiad, pe

„manewry". W Austrii reakcję ludności wzmagało jeszcze uczucie że to wszystko narzucają im Prusacy. panikę podsycało też zachowanie się pruskich oficerów w oberżach i restauracjach, podstawowe jednak uczu cie jest wszędzie to samo — wojna się zbliża niedługo wszyscy zginiemy.

Pewnego dnia parada S. S. w nowych maskach gazowych V. M. wywołała w Wiedniu taką panikę że dzienniki musiały nazajutrz z rana wydrukować specjalny artykuł, wy szydzający ludzi nerwowych. Tego wnego wieczora wysoki blondyn Aryjczyk, lat około 35 — 40, należący właśnie do tej klasy i typu które po winny wydawać najgorętszych zwo lenników Nazich rozmawiał ze mną zupełnie otwarcie: „Co mam począć kiedy mnie powołają za kilka tygo dni? Kto będzie prowadził mój interes? Powiadam panu my, wiedeńczycy nie chcemy tej wojny. Niemcy może lubią takie historie wojsko we, w naszym charakterze jednak to nie leży. Ale teraz już za późno, woj na nadchodzi, jest nieunikniona". Dodał, iż Nazi którzy walczyli o wol ność z ustrojem Schuschnigga przekonali się teraz że jeżeli tylko otworza usta pakuje się ich natychmiast do Dachau.

Wyjechałem z Niemiec głęboko przekonany że masy przeciętnych, uczciwych ludzi przerażone sa i oburzone wojennymi przygotowaniami i wojenną propagandą.

(„New Statsman and Nation")

Strategiczne znaczenie „północnej drogi morskiej"

Moskwa. W Murmańsku zarzucił kotwicę sowiecki statek — cysterna, który w lipcu opuścił Władywostok udając się do Murmańska drogą północną. Przepłynął on 6.500 mil morskich w 47 dni. Szlak północny którym płynął statek-cysterna wytyczony był przez słynną ekspedycję „czeluskiniowców" na czele której stał prof. Schmidt. Obecnie szlakiem tym idą już regularne sowieckie tran sporty. Droga ta nabiera niezwykle doniosłego znaczenia strategicznego gdyż pozwala na częściowe zaopatrywanie armii dalekowschodniej północną drogą morską, co dotychczas było niewykonalne.

W związku z tym u ujścia Leny budowane są pośpiesznie wielkie ba zy materiałów pędnych dla floty sowieckiej.

Narada zawodowa

Ag. „Echo" donosi: W dniu 1 bm. w Kielcach odbyła się pod przewodnictwem b. posła Długosza posiedzenie kieleckiej grupy regionalnej byłych posłów i senatorów.

W Cheb i Asch Niemcy piją piwo...

Eger i Asch dwa punkty centralne niemieckiego ruchu narodowo — socjalistycznego, który stąd rozpoczął ideologiczny podbój mas niemieckich by zmobilizowawszy je przesyciwszy ideą Wielkich Niemiec doprowadzić do dokonywującej się obecnie korektury granic Czechosłowacji. Bo trzeba to jedno sobie należycie uprzytomnić: Przed powstaniem niemieckiego narodowego socializmu większość niemieckich mieszkańców Sudetów ustosunkowała się lojalnie do państwa czeskiego. Jej żądania nie wykraczały poza kulturalną i samorządową autonomię. Dopiero wzrost ruchu narodowo — socjalistycznego w Rzeszy rozbudził dynamizm 3 i pół milionowej masy niemieckiej i pchnął ją w kierunku wyraźnej walki z państwem czechosłowackim i w imię celów dyktowanych przez Berlin. Wnioski stąd się nasuwające są jasne i szczególnie dla czytelnika polskiego nie wymagające bliższego sprecyzowania. Eger — stare słowiańskie Cheb od pojawienia się Henleina na widowni stało się główną kuźnią ideologiczną pro hitlerowskiego ruchu w Czechosłowacji. Miasto to wita dziś garnizon niemiecki.

Drugie miasto które w rozwoju ruchu narodowo — socjalistycznego odegrało dużą rolę Asch, już od czwartku 22 bm. zajęte było przez ochotnicze oddziały sudeckie. Na południe od miasta na wzgórzach panujących nad okolicą przebiega linia niemieckich okopów. Na przedpolu ciągnie się szeroki na kilka kilometrów pas bezpańskiej ziemi w 75% ewekuowany na którego przeciwległym krańcu wznoszą się umocnienia czeskie dziś już ewakuowane.

Drogi świecą pustką po wyciętych drzewach którymi zabarykadowane są wszystkie dojścia w kierunku pozycyj czeskich. Co krok nasuwają się obrazy wojenne choć wojny nie ma. Wszystko jednak było przygotowane na jej wybuch.

Wczoraj jeszcze na obszarze tym widać było oddziały saperów podkładających miny pod nasypy drogowe, mosty, koleje, tunele itd. Linia kolejowa prowadząca z Chebu do Asch została zerwana.

W samym Asch panuje jednak żywiołowa radość. Na wszystkich domach znak swastyki. Miasto tonie w powodzi sztandarów. Od czwartku lokale rozrywkowe a zwłaszcza piwiarnie są przepełnione. W harmonijnej zgodzie, przy surowych dębowych stołach spija się zarówno czeskiego pilznera jak i monachijskie Loewenbreau. Mieszczuchy z Asch chwalą sobie jednak pilzneńskie, jest lżejsze od muenchnera i przyjemniejsze w smaku. Raczą się nim wszyscy. Członek straży bezpieczeństwa który po służbie wpadł na chwilę do piwiarni odstawił stary jakże dobrze znany nam mannlicher i zażądał bombę pilznera byle prędko bo pić się chce. Przy drugim stole starszy, zażywny pan jakiś radca miejski prosi także o piwo. Kelnerka podaje mu bez pytania — pilznera. Gdzie indziej znów henleinowiec ze swastyka na rękawie trąca się kuflem pilznera z sąsiadem, dzierżącym w ręku ciężki kamienny kufel pieniący się śmetankowa panką muenchnerą. Na godziny liczyło się trwające od 22 um. prowizorium.

W niedzielę 2 bm. wojska niemieckie zajęły Asch. Kończy się okres męczącego oczekiwania, skończą się noce bezsenne w ustawicznym pogotowiu między domem a wysuniętymi na przedpolu miasta pozycjami, spędzane, przerywane nierzadko grzechotem karabinów maszynowych wygrywających swą ponurą symfonię nienawiści i śmierci.

Triumfują mieszkańcy Aschu.

Na drugm krańcu doliny gdzie usadowiły się przednie straże czeskie panuje ożywiony ruch.

Oddziały czeskie przygotowują się do wymarszu...

Wieści z Polski

CZORTKÓW. Policja Państwowa pow. borszczowskiego i zaleszczyckiego aresztowała szajkę szpiegowską złożoną z 8-miu osób, która uprawiała przemytnictwo na pograniczu rumuńskim.

STANISŁAWÓW. W Stanisławowie rozpoczął się proces szajki przemytniczej złożonej z 5-ciu osób oskarżonych o przemytnictwo z Czechosłowacji.

INOWROCŁAW. Pewną nocną dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Aleksandra Niedzielskiego przez wyrwane okno gdzie skradli pościel oraz inne przedmioty. Prowadzone śledztwo wykazało że kradzieży dokonały żona i córka Niedzielskiego.

KIELCE. Zjazd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Iłży wykluczył ze Stronnictwa J. Kosterwę za działalność nie licującą z godnością członka S. L.

Za działalność na szkodę Stronictwa zostali wykluczeni Stefan i Konstanty Szara przez Zarząd powiatowy S. L. w Zawierciu.

Poprzednio został wykluczony prezes powiatowy w Kielcach Januchta za czyny nie licujące z godnością członka S. L.

WARSZAWA. Wydana przez Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Warszawie ulotka skierowana do chłopów trzech gmin niezorganizowanych S. L. uległa częściowej konfiskacie.

WARSZAWA. Urzędnik prywatny Gierard Bumkelter na tle zazdrości wystrzałem z rewolweru zastrzelił swą przyjaciółkę a następnie skierował do siebie broń. Nadbiegli na odgłos strzałów sąsiedzi zastali już tylko dwa stygnące ciała. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

WARSZAWA. Na 27 kilometrze od Warszawy w kierunku Siedlec przez przejazd kolejowy przejeżdzała furmanka na której znajdowali się Bronisław i Władysława małżonkowie Ładno mieszkańcy tamtejszych okolic. W tym samym czasie nadszedł pociąg i wpadł na wóz który rozbił doszczętnie. Oboje małżonkowie ponieśli śmierć na miejscu.

Odroczenie ciekawego procesu

Agencja „Echo" donosi: Onegdaj znalazł się na wokandzie X Oddziału Sądu Grodzkiego w Warszawie sensacyjny proces z oskarżenia wydawnictwa „Polonia" przeciw ks. prałatowi Kwiatkowskiemu. Podstawą oskarżenia był fakt, że ks. prałat Kwiatkowski na swych odczytach wygłoszonych w Toruniu i Grudziądzu postawił „Polonii" i „Dziennikowi Bydgoskiemu" zarzut pozostawania pod wpływami Kominternu. Oskarżenie z ramienia „Polonii" popierał adwokaci: prof. Glazer i Zieliński. Obrony ks. Kwiatkowskiego podjął się adwokat Święcicki. Po otwarciu przewodu sądowego adw. Glazer postawił wniosek o odroczenie sprawy, ponieważ wnoszący oskarżenie w imieniu „Polonii" i jako dotknięty osobiście Witold Korfanty zmarł przed kilku dniami. Sąd po dłuższej naradzie postanowił sprawę odroczyć do czasu formalnego przejęcia sprawy przez rodzinę zmarłego i wyłonienia przez „Polonię" oficjalnego zastępcy. Nowy termin tej niezwykłej rozprawy zostanie wyznaczony jeszcze w tym roku.

Kombinacje przedwyborcze

WILNO. W kołach politycznych Wilna zwracają uwagę, że akcja polityczna t. zw. „Naprawy" natrafia na duże trudności, zwłaszcza w zabiegach o przeprowadzenie swoich ludzi do kolegiów wyborczych, co jedynie może zadecydować o możności przeprowadzenia kandydatów do nowych Izb Ustawodawczych.

Ponieważ w dotychczasowych zebraniach wyborczych delegatów samorządu rolniczego do kolegiów, O. Z. N. na Kresach wszędzie wystawił swoich kandydatów i przeprowadził ich wybór — „Naprawa" znalazła się w trudnej sytuacji.

Koła polityczne powątpiewają również, czy nominacja też coś da „Naprawie".

Obostrzenie kontroli
na kolejach sowieckich

Moskwa. W związku z naprężoną sytuacją polityczną kontrola zarówno biletów, jak i dokumentów na kolejach sowieckich została znacznie obostrzona. Warunki podróżowania, które i tak były w Sowietach nadzwyczaj trudne, obecnie stały się jeszcze bardziej skomplikowane. Przed wyjściem na peron formują się olbrzymie kolejki pasażerów, podlegających szczegółowej kontroli dokumentów osobistych.

Londyn przygotował
ewakuację dzieci szkolnych

Londyn. Jak się okazuje, władze angielskie przygotowały na wypadek wojny plan ewakuacyjny półtora miliona dzieci szkolnych z Londynu. Plan przewiduje możliwość ewakuacji w przeciągu dwóch godzin. Rodzice winni zaopatrzyć dzieci prowiantem na 48 godzin oraz potrzebną bieliznę.

Wiadomości gospodarcze

Utrata rynku chińskiego
wpłynęła bardzo poważnie na eksport włókienniczy

Jak donoszą z kół białostockiego przemysłu włókienniczego, pomimo trwającego w całej pełni sezonu eksportowego, wysyłki za granicę są stosunkowo nie duże. Stanowią one zaledwie połowę eksportu sierpniowego 1937 r. Powodem zmniejszenia się eksportu jest pogorszenie koniunktury na rynkach zagranicznych i utrata rynku chińskiego.

Zamówienia zagraniczne w sierpniu już nie wpływały, wobec kończącego się sezonu na wielu rynkach.

Po takim osłabieniu koniunktury eksportowej w roku bieżącym, białostoccy przemysłowcy przypuszczają, że już w najbliższym sezonie ożywienie w dziedzinie białostockich wyrobów wzrośnie na skutek zwiększenia zapotrzebowania na rynkach zagranicznych.

Eksport włokniarzy w sierpniu 1938 r. wynosił 134.067 kg. na sumę zł 419 262.13 (w lipcu 135 tys. kg. na 474 tys. zł.) Największym odbiorcą był rynek indyjski, na który przypada więcej niż połowa białostockiego eksportu w sierpniu b. r.

Uruchomienie maszyn włókienniczych — według danych Zrzeszenia Przemysłowców w Białymstoku — wynosiło w sierpniu 13 proc. w stosunku do pracy na jedną zmianę.

Konsumcja spirytusu
i piwa stale wzrasta

W ciągu 8 pierwszych miesięcy b. r., w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. konsumpcja spirytusu wzrosła z 23.796 tysięcy do 26.271 tysięcy litrów. Wzrost konsumpcji obserwowany jest w mniej więcej jednakowych rozmiarach na obszarze całego kraju.

Również pokaźnie wzrasta spożycie piwa, a mianowicie z 911 tysięcy hl. do 1.078 tysięcy hl. Szczególnie wielkie było natężenie spożycia piwa w miesiącach letnich, a np w sierpniu były ono o blisko 50% większe, niż przed rokiem.

Z województw najdroższe
jest łódzkie—najtańsze nowogródzkie, z miast — najdroższy jest Chełm, najtańsze Grodno

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wskaźniki kosztów żywności w miastach wykazały, że z poszczególnych województw najdroższe było w lipcu br. woj. łódzkie (wskaźnik wynosił 55.2), a najtańsze woj. nowogrodzkie 46.5). Natomiast z poszczególnych miast najdroższy był w tym samym okresie Chełm (55,7), a najtańsze Grodno (46.5).

W innych miastach wskaźniki kosztów żywności przedstawiały się następująco: Warszawa — 52, Łódź — 53.9, Lwów — 50.1, Poznań — 51.2, Kraków — 52, Katowice — 51.6, Wilno — 47.1, Lublin — 51, Gdynia — 50.6, Sosnowiec — 50.9, Bydgoszcz — 52.1, Toruń — 52.3, Przemyśl — 52.1, Gniezno — 50.5 Grudziądz — 51.7, Bielsko — 53.3, Chorzów — 53.4 Tarnopol — 48.4, Stanisławów — 47.8, Włocławek — 53.7, Kielce — 51.3, Radom — 51.2, Białystok — 48, Częstochowa — 52,1, Brześć — 52.1, Pińsk — 49,6, Łuck — 53. 1.

PAŹDZIERN.
3
poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazown. 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 12-99
Pogotowie rat. 11-11

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałekk, Teresy

Teatr

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś w poniedziałek z powodu przedstawienia dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie.

Jutro we wtorek „Gdzie diabeł nie może..." komedia R. Niewiarowicza w opracowaniu scenicznym J. Karbowskiego w premierowej obsadzie.

W środę po cenach zniżonych powtórzenie komedii J. Korzeniowskiego „Stary mąż" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

„KORSARZ" sztuka Marcelego Achard'a w przekładzie Zofii Jachimeckiej będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Radulskiego.

Plan przedstawień: Poniedz. 3. X. wiecz. przedstawienia nie będzie. Wtorek 4. X. „Gdzie diabeł nie może..." Sroda 5. X. „Stary mąż".

Repertuar kin

ADRIA: Druga miłość (Maria Gorczyńska, Junosza Stępowski).

APOLLO: Naga prawda (Irena Dunne, Cary Grandt).

ATLANTIC: Pensjonarka (Deanna Durbin i W cztery oczy (Dolores Del Rio).

DOM ŻOŁNIERZA: Za cudze winy (Warner Bakster, Gloria Stuart).

LOPP.: Świecznik królewski (W. Powell, Luiza Rainer) i Huragan (Dorota Lamour).

PROMIEŃ: Królowa Wiktoria (Anna Neagle i Adolf Wohlbrück).

STELLA: Dziewczyna szuka miłości (Wiszniewska, Cybulski).

SZTUKA: Ten, którego ukochałam (Sylwia Sydney).

UCIECHA: Przygody Robin Hooda (Errol Flynn, Olivia de Havilland).

WANDA: Profesor Wilczur S(tępowski, Barszczewska, Węgrzyn).

FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5)- Londyn.

Kinoteatry przemyskie

APOLLO Dla ciebie, Senorito!
CASINO Złotowłosa
OLIMPIA Ludzie za mgłą
MUZA Przygoda na Wschodzie
FOTOPLASTIKON Port Artura

Repertuar kin kieleckich

W. F. i P. W. Pensjonarka
CZWARTAK Pod żółtą flagą
PALACCE Miłość w dżungli
CASINO Postrach Mongolii i Dżentelwierzy kobiecie

Radio

Wtorek, 4. sierpnia 1938.

11.00 Audycja dla szkół: „Bóbr — wielki budowniczy"; 11.15 Utwory Eryka Coatesa; 11.57 Sygnał czasu; 15.00 „Mam 13 lat" powieść; 15.15 Czy wiecie że... w opr. dr. Jana Reguły; 15.30 Orkiestra Rozgłośni poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych; 16.25 Koncert solistów; 18.30 Audycja dla robotników; 18.00 „Na drogach i bezdrożach muzyki współczesnej;" 17.30 „Z pieśnią po kraju"; 19.00 Koncert rozrywkowy; 19.40 Koncert rozrywkowy; 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry miasta Poznania; 22.00 „Istota czystej sztuki ludowej" odczyt; 22.15 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela.

Potężna manifestacja Świata Pracy w Krakowie

Wczoraj rano odbyła się na dziedzińcu Z. Z. K. olbrzymia manifestacja Świata Pracy która zgromadziła tłumy robotników i pracowników.

Wiec zagaił przewodniczący Rady Związków Zawodowych radny R. Bator powołując do prezydium: pp. Radmachera, Bobrowskiego, Łacheckiego, Przybysia, Kremmera red. Stattera, Cekierę i Fischgrunda. Z kolei przemawiali: imieniem Komisji Centralnej związków zawodowych b. poseł Stańczyk, imieniem OKR PPS J. Cyrankiewicz radny Przybyś, red. M. Statter imieniem pracowników umysłowych, p. Łakomski imieniem Stronnictwa Ludowego, Lidia Ciołkoszowa imieniem kobiet, Fischgrund im. Krajowej Rady Zawodowej oraz radny Cekiera. Końcowe przemówienie wygłosił radny Bator. Następnie uchwalono rezolucję:

Pracownicy, Robotnicy i Robotnice zorganizowani w Związkach zawodowych w Krakowie podejmują następujące uchwały:

1) Akceptują stanowisko zajęte przez Najwyższe Organy Ruchu Robotniczego w Polsce, tj. Radę Naczelną PPS, i Komisję C. Zw. Zawod. odnośnie sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w Polsce przyczem domagają się powołania Rządu zaufania szerokich rzesz ludowych któryby mógł przeprowadzić wzmocnienie wewnętrzne państwa Polskiego przez demokrację ustroju i zadość uczynienie najpilniejszym potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym robotników i chłopów.

2) Zgromadzeni nie widzą możności wzięcia udziału przez PPS i Klasowe Związki Zaw. w wyborach do Sejmu i Senatu i domagają się zmiany ustawy wyborczej do Sejmu i Senatu w myśl wniosków wysuniętych przez Kongres PPS i Kongres Związków klasowych.

3) Zgromadzeni domagają się zupełnej amnestii dla więźniów politycznych w kraju i za granicą, zniesienia miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej i przeprowadzenia wewnętrznego pojednania w 20 Rocznicę Niepodległości Polski poprzez likwidację wszystkich krzywd moralnych i materialnych wyrządzonych działaczom Robotniczym i Chłopskim.

4) Zgromadzeni postanawiają wziąść udział w wyborach do Rady miejskiej i oddać wszystkie głosy na listę kandydatów PPS i klasowych Związków Zawodowych.

Osobną rezolucję uchwalono w sprawie przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Wiec zaznaczył solidarność ruchu robotniczego z ruchem chłopskim i pracowniczym które są gotowe przejąć ster rządów w państwie na zasadach demokratycznych.

Szaleniec czy przestępca?

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się rozprawa o następującym tle:

Dnia 23 lipca br. Paweł Bista jechał śpiąc na swym wozie. W Dębnikach zbudził go patrolujący posterunkowy PP celem wylegitymowania go a wtedy Bista zaciął konia i począł uciekać Alejami w stronę parku Dra Jordana do ulicy I-ea i Gnieźnieńskiej. Pościg za nim zorganizował drugi posterunkowy którego powiadomił jakiś rowerzysta że galopujący woźnica przejechał policjanta W pogoń za uciekającym puściła się wraz z posterunkowym publiczność, pieszo i rowerami ale Bista wziął tempo tak ostre że niepodobna go było doścignąć. Posterunkowy wsiadł więc do auta jednego z profesorów Akademii Górniczej który usiłował zajechać z przodu uciekającemu. Bista atoli jechał zygzakami od strony jednej do drugiej z zawrotnym tempem czem uniemożliwił zamiary profesora. Wreszcie udało się wyminąć szaleńca, dzielny posterunkowy wyskoczył z auta uchwycił rozbieganego konia za uzdę i wóz skierował do fosy czem ostatecznie uniemożliwił dalszą gonitwę a wtedy rozszalały woźnica zaczął bić batem kopać, gryźć i szarpał się tak, że dopiero przy pomocy kilku osób zdołano go związać sznurami i odwieść do Wydziału Śledczego P. P.

Z tego też powodu odpowiadał przed sądem z art. 133 kk. i to z aresztu śledczego.

Tłumaczył się że nic nie pamięta bo przed kilku laty został ciężko uszkodzony w głowę, doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu i do dziś dnia ma w głowie duży otwór tak, że mózg jego niema należytego zabezpieczenia, że krytycznego dnia upił się wypiwszy całą flaszkę żytniego wina i dla tego spał na wozie oraz że uderzywszy się w głowę lub upiwszy się traci zupełnie świadomość. Świadkowie potwierdzili że oskarżony trzeźwym nie był i że jego szalona jazda robiła wrażenie niesamowite.

Wobec tego Sąd na wniosek obrony postanowił poddać oskarżonego zbadaniu sądowo lekarskiemu celem stwierdzenia czy oskarżony ejst psychicznie chorym i uchylić tymczasowy areszt.

Rozprawie przewodniczył sso dr. Kronenberg a obronę wnosił adwokat Seweryn Gottlieb.

Nieletni popełniają samobójstwo

W dniu wczorajszym nad ranem znaleziono na placu Urbanowicza w Chorzowie wiszące na drzewku zwłoki 16-letniego chłopca, Maksa Kocyby, zamieszkałego w miejscu przy ul. Powstańców. Chłopiec powiesił się na pasku. Przywołany na miejsce lekarz stwierdził już tylko śmierć desperata. Powodem samobójstwa Kocyby miało być nieludzkie traktowanie go przez chlebodawcę.

Również wypadek tragnięcia się na życie nieletniej zanotowano onegdaj w Świętochłowicach. Przechodząca ul. Wolności 15-letnia Apolonia Meisnerówna ze Zgody dobyła w pewnej chwili butelkę z karbolem i całą jej zawartość wypiła. Po opróżnieniu butelki dziewczyna uszła jeszcze parę kroków po czym padła na ziemię ulegając boleściom. Pogotowie ratunkowe odwiozło Meisnerównę do miejscowego szpitala gdzie przepłukano jej żołądek. Życiu dziewczyny nie zagraża niebezpieczeństwo Przyczyny usiłowanego samobójstwa nieletniej dziewczyny nie zdołano ustalić.

Kronika kielecka

Śmierć robotnika w tartaku.

Onegdaj w tartaku elektrycznym Rozenberga w Chęcinach wskutek niedostatecznego umocowania końca kloca został zabity robotnik Antoni Malarczyk lat 21 z Gałęzicy.

Zabity przez pociąg

W Kielcach za „Hutą Ludwików" na 139 klm. toru kolejowego został zabity przez pociąg Detka Wincenty lat 33 z Galuchowa

Utonął w strumyku.

We wsi Wola — Fiałkowa gm. Bodzentyn pow. kieleckiego obok drogi w strumyku wskutek nieostrożności utonął 3 letni Fusień Stanisław.

Droga Radom Kielce otwarta.

W związku z uroczystościami legionowymi mającymi się odbyć 2 października br. w Kielcach otwarta zostanie w dniach 1, 2 i 3 października br. droga dla swobodnej komunikacji pieszej i kołowej wiodąca bezpośrednio z Radomia do Kielc.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO TECHNICZNE urządza we wtorek dnia 4 bm. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ul. Straszewskiego 28 odczyt inż. L. Wileńki pt. „STAL GRZEBIENICOWA". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Strzelanina na ulicach Torunia

Toruń Onegdaj ulica 3 Maja w Toruniu stała się widownią krwawego zajścia Około godz. 15 funkcjonariusze policji zatrzymali pewnego osobnika który usiłował sprzedać złoty zegarek. Ponieważ nie mógł się on wylegitymować wywiadowcy przytrzymali go w celu przeprowadzenia do wydziału śledczego policji. W pewnej chwili zatrzymany począł uciekać i ostrzeliwać się z rewolweru. Posterunkowi strzelili również dwa razy kule jednak chybiły. Uciekający widząc że pościg osacza go ze wszystkich stron — celnym wystrzałem w usta pozbawił się życia. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Repertuar kin radomskich

APOLLO Marco — Polo z Gary Cooper
ADRIA Druga młodość
CZARY Piętnastolatka

ZE SPORTU

Cracovia Wisła 2:1

Krakowskie „derby" tj. mecz między Cracovią a Wisłą ma już ustaloną markę wśród lokalnej publiczności. Tcież tym bardziej że i pogoda początkowo dopisała publiczność zebrało się około 7000. Jeżeli obie drużyny zrobiły jakiś zawód publiczności to tym, że mecz był pozbawiony zwykłej błyskotliwości i tempa. Mecz toczył się prawie przez cały czas w tempie leniwym. Mogło się wydawać iż gracze nie wysilają się. Nie mniej zawody były emocjonujące i denerwujące zwłaszcza dla przysięgłych „kibiców".

Wisła jak i Cracovia wypadły słabiej niż tego oczekiwaliśmy. We Wiśle pierwszą notę powinien otrzymać Filek I na pomocy, który kompletnie „zakorkował" prawą stronę ataku Cracovii. Pomocnik Wisły jest typem prawdziwego rzetelnego sportowca.

W Cracovii zadebiutowali przed publicznością krakowską Młynarek i Bartyzel. Debiut pierwszego przekonywujący. Bartyzel słabszy jednak zadowolił. Pomoc nie równa Najpracowitszy Gruenberg. Sędziował p. Sawaryn.

Polonia Warszawianka 5:2

Warszawa. (Tel.) W dniu dzisiejszym odbyły się „derby warszawskie" między Polonią a Warszawianką zakończone niespodziewanym ale zasłużonym zwycięstwem Polonii w stosunku 5 : 2 (2 : 0).

Polonia zasadniczo przeważała przez cały czas gry demonstrując wcale wysoki poziom. Bohaterem meczu był Odrowąż który zdobył 3 bramki. Dalsze dwie bramki zdobył Święcki i jedną Knioła.

Publiczności zebrała się rekordowa ilość bo 8 tysięcy. Sędziował dobrze p. Kafkiński.

—oOo—

Warta Ruch 6:0

Poznań. (Tel) Poznań doczekał się prawdziwej sensacji sportowej mianowicie Warta w imponującym stylu rozgromiła mistrza Polski 6 : 0. Wynik ten — trzeba to powiedzieć od razu — jest w pełni zasłużony albowiem tylko do przerwy drużyna Ruchu była równorzędną.

Przyczyny klęski Ruchu są rozmaite: może przyczyniła się do niej nieobecność Wilimowskiego, może słaba forma defensywy ale niewątpliwie główną przyczyną była wyśmienita postawa Warty.

Mecz zgromadził 5.000 widzów.

AKS Śmigły 7:0

Chorzów. (tel) Marzenia Śmigłego o powtórzeniu sukcesu nad AKS zostały brutalnie rozwiane. AKS zwłaszcza dzięki doskonałej grze Wostala rozniósł drużynę wileńską. 4 bramki dla AKS zdobył Wostal 3 Piątek. Dla pokonanych Mrowiec.

ŁKS Pogoń 3:0

Łódź. (tel) Rozegrany w dniu dzisiejszym mecz pomiędzy Pogonią lwowską a Ł. K. S. zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Bramki dla ŁKS zdobyli: Koczewski, Miller i Lewandowski.

KRAK. LIGA OKRĘGOWA.

ZS. Chełmek — Korona 1 : 1 (1 : 1).
Fablok — Makkabi 1 : 1 (1 : 0).
Podgórze — Grzegórzecki 3 : 0 (2 : 0)
Krowodrza — Tarnowia 4 : 2 (3 : 1).
Wisła I b — Cracovia 1 : 0 (1 : 0).

Garbarnia i Union Touring w Lidze

Garbarnia P.R.S. (Łuck) 2:1

W meczu o wejście do Ligi Garbarnia pokonała PKS w Łucku w stos. 2 : 1, już definitywnie awansując do Ligi.

Union Touring — Śląsk 3 : 0. W Świętochłowicach Union Touring pokonał K. S. Śląsk 3:0, eliminując Śląsk od dalszych możliwości starania się o awans do Ligi.

Niemcy Bułgaria 3:1

Mecz rozegrany w Sofii

Cejzikowa ustaliła rekord świata w rzucie dyskiem oburęcz 71.01 m. Prawą ręką rzuciła 39.22 m.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 27 września 1938 odbyło się w P. K. O. trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe serii V-ej. grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 sierpnia 1938 r.

Premie po zł 500 — padły na nr nr: 805.700 813 140, 824.060, 834.719, 841 684, 864 804.

Premie po zł 250 — padły na nr nr; 801.868 804 278, 805.053, 807 522, 809 288, 811 880 820.864, 823 819, 826 351, 829 284, 829 462 830 915, 832.965, 834 278, 843 254, 845 687 849.522, 851 654, 852 705, 853 854, 854.986 863 781, 870.887, 875.277, 877.616, 879 260 879 792.

Ponadto padło szereg premij po zł 100.—

Ponadto wylosowano 274 premij po zł 50.—

Ogółem padło 412 premii na sumę zł 34 100

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-tej jest wzrost liczby premji w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

po zł 100.— nr. 840.715
po zł 100.— nr. 841.157
po zł 50.— nr. nr 823 367, 828.586, 831.922 835 544, 845.454, 862 922.

Pszenica rumuńska dla Anglii

Bukareszt. Między Centralą spółdzielni rumuńskich a angielskim koncernem Ross T. Smith et Co. zawarta została umowa w sprawie dostawy 40.000 wagonów pszenicy rumuńskiej dla Anglii. W tych dniach umowa ta została podpisana. Pszenica ta spieniężona będzie na rynku angielskim lub w innych krajach, jednak tylko w tych, których waluta jest ustabilizowana. Umowa przewiduje 8 miesięczny termin dostawy przy przeciętnych cenach światowych. Ładowanie pszenicy na okręty angielskie rozpoczęte zostanie w najbliższym czasie.

Złoto Renu

Kolonia. Grupa dzieci, bawiących się nad brzegiem Renu, w pobliżu Kolonii, wyłowiła z rzeki pakiet, zawierający liczne monety złote francuskie, szwajcarskie, amerykańskie i angielskie. Wartość pakietu wynosi około 70 tysięcy złotych. Władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia właściciela cennego pakietu.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Z tekstem zł 0,70 Nadesłane za 1 m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 155-13